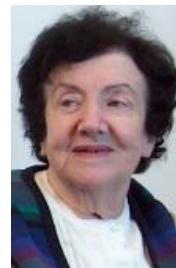


HADASA PINKUS

ur. 1924; Lublin



| | |
|--------------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, język polski, język żydowski |

Język polski i język żydowski

Ja rozumiem po rosyjsku każde słowo, wie pan, dlaczego? Bo jak byłam w Polsce, jak studiowałam, to uczyli nas po rosyjsku, Rosjanie byli.

[U mnie w domu mówiło się] po żydowsku i po polsku. Był czas jak małe śmy były to się rozmawiało po żydowsku. A później jak zaczęło się uczyć, tego, to już po polsku. Po polsku też rozmawiałyśmy. Ojciec rozmawiał [po polsku], ale też nie bardzo dobrze mówił. [A rodzice między sobą] mówili po żydowsku. Jak oni dorastali, to ludzie nie umieli jeszcze tak.

Ja umiem po żydowsku, ale ja bardzo dawno nie mówię. Moje dzieci zaczęły mówić po hebrajsku i koniec, po polsku jeszcze mówią trochę. Moja córka była w Polsce w zeszłym roku, ona pracuje też w takim instytucie, to tam pojechała do was i mówiła: „Mamo, to ja tak mówiłam zupełnie jak tego, nawet nie wiedziałam, że tak dobrze mówię”, bo tu mówi się po angielsku, po rosyjsku... Bo moja córka się urodziła w Polsce i chodziła cztery [klasy] do szkoły, ten [młodszy syn] nie uczył się, ale też mówi, on nie mówi dobrze, ale mówi, ja specjalnie mówię z nim, jak rozmawiam z nim czy coś dzwonią tak ja mówię trochę po hebrajsku i trochę tak wrzucam po polsku, bo szkoda. Jak się zna to trzeba znać. Ja z moim mężem też zawsze rozmawiałam po polsku. Po polsku śmy tylko rozmawiali.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2006-11-16, Rechowot |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Joanna Rycerz |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |